

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie III C 403/14 zasądził w punkcie pierwszym wyroku od pozwanej M. B. na rzecz powódki M. K. kwotę 72 500 zł wraz z:

- ustawowymi odsetkami od kwoty 70 000 od dnia 28 marca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku,
- ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 70 000 od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 2 grudnia 2016 roku,
- ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 2 500 od dnia 18 listopada 2016 roku do dnia 2 grudnia 2016 roku.

W punkcie drugim wyroku należność zasądzoną w punkcie pierwszym wyroku rozłożył na 60 miesięcznych rat płatnych w następujący sposób: pierwsza rata w kwocie 1 700 złotych, a 59 kolejnych rat płatnych w kwocie po 1200 zł każda, płatne w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca, poczynając od miesiąca następnego od tego, w którym wyrok się uprawomocnił, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od każdego uchybionego terminu płatności poszczególnej raty do dnia zapłaty. W punkcie trzecim wyroku od pozwanej na rzecz powódki zostały zasądzone koszty procesu w kwocie 3 617 zł, a w punkcie czwartym przejął nieuiszczone koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca Z. S. zmarł w dniu 21 marca 2009 roku w Ł., pozostawiając jako jedyną spadkobierczynię ustawową swoją córkę – M. K.. W dniu 6 maja 2009 roku przed notariusz A. W. został sporządzony protokół dziedziczenia po Z. S.. Spadkodawca pozostawił testament notarialny z dnia 5 stycznia 2009 roku sporządzony przed notariusz D. K., w którym do całego spadku powołał wnuczkę swojej żony M. B.. Testament ten został otwarty i ogłoszony przez A. W. w dniu 6 maja 2009 roku. M. B. przyjęła spadek wprost jako spadkobierca testamentowy. W dniu 21 marca 2009 roku, tj. w dacie śmierci Z. S., przysługiwało wyłącznie jemu spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu numer (...) przy ulicy (...) w Ł. i uzyskał je w ramach pierwszeństwa po zmarłej żonie – A. S.. Wysokość wkładu lokatorskiego związanego z lokalem numer (...) przy ulicy (...) w Ł. na dzień śmierci Z. S. wynosiła według ewidencji księgowej SM „Osiedle (...)” kwotę 8.905,22 zł. Na koncie tego lokalu nie występowało zadłużenie, wkład mieszkaniowy związany z tym lokalem był pokryty w całości, na koncie opłat z tytułu eksploatacji lokalu także nie występowało zadłużenie. W dniu 24 stycznia 2011 roku M. B. zawarła z przedstawicielem Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” w Ł. umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu i umowa przeniesienia prawa własności lokalu numer (...) przy ulicy (...) w Ł.. Powyższy lokal przysługiwał M. B. na zasadzie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego. M. B. wystąpiła w dniu 18 czerwca 2010 roku z pisemnym żądaniem zawarcia z nią umowy przeniesienia własności lokalu oraz wniosła wymagany wkład mieszkaniowy wynoszący na dzień 31 grudnia 2010 roku kwotę 8.497,84 zł oraz dokonała spłaty umorzenia kredytu w części przypadającej na lokal w kwocie 6,11 zł, co razem stanowi kwotę wkładu budowlanego

w wysokości 8.503,95 zł. Wartość lokalu numer (...) przy ulicy (...) w Ł., odpowiadająca wierzytelności osoby uprawnionej w stosunku do Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” w Ł. z tytułu wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na podstawie art. 11 ust. 2¹, z uwzględnieniem art. 11 ust. 2² ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych według stanu lokalu na dzień otwarcia spadku, tj. na dzień 21 marca 2009 roku, a według cen aktualnych wynosi: 145 000 zł. Oszacowana wartość mieszkania uwzględnia wyłącznie stan z daty otwarcia spadku, bez uwzględnienia nakładów dokonanych przez pozwaną.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że w sprawie zarejestrowanej pod sygn. akt III Co 227/13 w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi M. K. złożyła wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, z udziałem M. B.. Wniosek ten złożono w dniu 11 grudnia 2013 roku. W treści wniosku wprost wskazano, że M. K. wnosi o zawezwanie M. B. do zawarcia ugody na mocy, której zapłaci ona na rzecz wzywającej kwotę 100.000 zł wraz z należnymi odsetkami z tytułu zachowku po zmarłym w dniu 21 marca 2009 roku w Ł. ojcu wzywającej Z. S.. W sprawie tej nie doszło do zawarcia ugody. M. B. nie stawiała się na termin posiedzenia.

Odnosnie sytuacji majątkowej, osobistej i rodzinnej stron Sąd Rejonowy ustalił, że powódka M. K. ma 56 lat, z zawodu jest szwaczką, przy czym nie pracuje w zawodzie, jest sprzątaczką. Jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas określony do dnia 30 września 2017 roku, przy czym od dnia 25 października 2016 roku powódka przebywa na zwolnieniu lekarskim. Oczekuje na operację biodra – wszczepienie endoprotezy. Termin operacji wyznaczono w 2018 roku. Utrzymuje się z zasiłku chorobowego w wysokości 1.000 zł netto. Innych dochodów nie ma. Prowadzi gospodarstwo domowe z mężem, który jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony za wynagrodzeniem 1.300 zł netto. Mąż powódki nie ma innych dochodów. Powódka chce przeznaczyć środki uzyskane z przedmiotowej sprawy na swoje leczenie – zwyrodnienia biodra oraz na poprawę sytuacji mieszkaniowej. Powódka nie ma majątku. Powódka ma na utrzymaniu córkę, która ma 18 lat i uczy się. Zamieszkuje w lokalu gminnym o powierzchni 22 m². Powódka jest zadłużona na kwotę ponad 100.000 zł. Z kolei pozwana M. B. ma 28 lat, jest zatrudniona od dnia 21 grudnia 2015 roku w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K. na podstawie umowy na czas określony do dnia 20 marca 2017 roku na stanowisku sprzedawcy, w wymiarze pełnego etatu. Za okres od 1 października do 31 października 2016 roku uzyskała wynagrodzenie w wysokości 2.131,77 zł netto. Wynagrodzenie pozwanej nie jest obciążone zajęciami egzekucyjnymi ani innymi tytułami. Za okres od 1 sierpnia do 31 października 2016 roku pozwana uzyskała wynagrodzenie łącznie w kwocie 7.013,93 zł netto, średnie wynagrodzenie to kwota 2.337,98 zł. Pozwana innych dochodów nie ma. Samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe, nie ma innych osób na swoim utrzymaniu. Pozwana nie leczy się na żadne przewlekłe schorzenia, nie ma majątku, w tym oszczędności. Średnie miesięczne wydatki pozwanej to kwota 1.000 zł. Pozwana mieszka w lokalu numer (...) przy ulicy (...). Pozwana utrzymuje kontakt ze swoją matką, która zamieszkuje w lokalu składającym się z dwóch pokoi, w tym jeden z nich jest tzw. pokojem przejściowym.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił na podstawie powołanych dowodów z załączonych do sprawy dokumentów, dowodu z opinii biegłego i przesłuchania stron. Sąd dokonał oceny zebranych w sprawie dowodów na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. podkreślając, że stan faktyczny sprawy nie był pomiędzy stronami sporny. Ustalając aktualną wartość przedmiotowego lokalu mieszkalnego Sąd Rejonowy oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego W. P., której to strona powodowa nie kwestionowała, a co do zasady także i strona pozwana, które nie zgłosiła zastrzeżeń do opinii biegłego, zaś jej dodatkowe pytania do opinii pisemnej zostały wyjaśnione szczegółowo przez biegłego w ustnej opinii uzupełniającej złożonej w toku rozprawy w dniu 18 listopada 2016 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy ocenił, iż powództwo jest zasadne w całości.

Jako podstawę prawną roszczenia powódki o zachówek po ojcu Sąd a quo wskazał przepis art. 991 § 1 k.c. zgodnie z którym zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy, albo zstępny uprawniony jest małoletni – 2/3 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). W przedmiotowej sprawie, ustawowym spadkobiercą po Z. S. była, w myśl art. 931 § 1 k.c., jedynie córka spadkodawcy – powódka, która zdaniem Sądu Rejonowego jako osoba pełnoletnia i zdolna do pracy była uprawniona do żądania 1/2 wartości udziału spadkowego. Sąd Rejonowy wskazał bowiem, iż Z. S. nie wydziedziczył powódki, nie pozbawił więc jej prawa do zachowku, co można było uczynić jedynie w drodze formalnego wydziedziczenia (art. 1008 i 1009 k.c.), powódka nie została również pozbawiona, przysługującego jej z mocy ustawy prawa do zachowku w drodze sądowego orzeczenia o uznaniu jej za niegodną dziedziczenia.

Ustalając substrat zachowku, który stanowi czystą wartość spadku, Sąd a quo wskazał, iż jedynym składnikiem majątku spadkowego po Z. S. jest wkład lokatorski związany z lokalem numer (...) przy ulicy (...) w Ł., którego wartość na dzień śmierci Z. S. wynosiła – według ewidencji księgowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” – kwotę 8.905,22 zł, a który związany był ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego numer (...) przy ulicy (...) w Ł.. Wartość rynkowa prawa do tego lokalu została ustalona na kwotę 145 000 zł i w tym stanie rzeczy wartość udziału spadkowego powódki została ustalona na kwotę 72.500 zł. Powyższą, dochodzoną żądaniem pozwu kwotę Sąd Rejonowy zasądził w treści punktu 1. wyroku.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, opartego na art. 5 k.c., Sąd Rejonowy uznał ten zarzut za oczywiście niezasadny. Podkreślił, że strona powodowa nie podjęła w tym zakresie chociażby próby uzasadnienia tego zarzutu. W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powódki o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia prawnie należnego zachowku, nie było sprzeczne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, które wyraża się w konieczności ustawowego zabezpieczenia interesów osób najbliższych spadkodawcy, narażonych na uszczerbek w warunkach obowiązywania zasady swobody testowania. Żądanie wypłaty zachowku w przedmiotowej sprawie nie naruszało również zasad współżycia społecznego skoro nie stwierdzono przyczyny uzasadniającej uznanie powódki za niegodną dziedziczenia, czy że została ona pozbawiona prawa do zachowku w drodze wydziedziczenia. Co więcej, nie zostało również udowodnione, by powódka dopuściła się w stosunku do ojca czynu uzasadniającego wydziedziczenie jej, w szczególności aby swym nieetycznym i wysoce nagannym postępowaniem wobec spadkodawcy naruszała swoje względem niego obowiązki rodzinne. Sąd Rejonowy podkreślił, że w orzecznictwie przyjmuje się, że tylko w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c. przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współżycia społecznego, jednakże uwzględniając przede wszystkim okoliczność, że prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 21 października 2010 r., VI ACa 332/10, Lex nr 785393). Celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w powołanym przepisie ułankowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, I ACa 459/08, Lex nr 550912). Ponadto w świetle orzecznictwa przy ocenie istnienia podstaw do zastosowania art. 5 k.c. należało brać pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie uprawnionego (zob. wyrok SN, IV CSK 163/09, Lex nr 527197). Konkludując, zdaniem Sądu Rejonowego uwzględnienie żądań powódki w całości, nie naruszało żadnych norm moralnych zawierających reguły postępowania między ludźmi, w rodzinie, podstawowych zasady etycznego i uczciwego postępowania.

Także za bezzasadny Sąd Rejonowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia o zachowek zgłoszony przez pozwaną. W niniejszej sprawie zastosowanie znajdowało bowiem art. 1007 § 1 k.c. w brzmieniu aktualnie obowiązującym, zgodnie z którym roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu. Treść tego przepisu została ukształtowana mocą ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011, nr 85, poz. 458), która obowiązuje od dnia 23 października 2011 roku. Zgodnie bowiem z art. 8 powołanej ustawy nowelizującej, do roszczeń, o których mowa w art. 1007 kodeksu cywilnego, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy tego artykułu w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy wskazał, iż testament notarialny Z. S. został otwarty i ogłoszony przez notariusz A. W. w dniu 6 maja 2009 roku, a tym samym 5-letni termin przedawnienia upłynąłby z dniem 6 maja 2014 roku. Jednakże powódka w dniu 11 grudnia 2013 roku złożyła w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (sygn. akt III Co 227/13), w którym wprost wskazano, że M. K. wnosi o zawezwanie M. B. do zawarcia ugody na mocy, której zapłaci ona na rzecz wzywającej kwotę 100.000 zł wraz z należnymi odsetkami z tytułu zachowku po zmarłym w dniu 21 marca 2009 roku w Ł. ojcu wzywającej Z. S.. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko, zgodnie z którym zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. co do wierzytelności w zawezwaniu określonej zarówno co do przedmiotu, jak i wysokości. Wobec powyższego, złożenie w sądzie wniosku o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej w przedmiocie roszczenia o zachowek po Z. S., przerwało bieg przedawnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy skorzystał w sprawie z art. 320 k.p.c., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Sąd Rejonowy dokonał w niniejszej sprawie oceny sytuacji życiowej i majątkowej, zarówno powódki, jak i pozwanej. Ocena ta doprowadziła do rozłożenia zasądzonej w punkcie 1. wyroku kwoty 72.500 zł na 60 rat miesięcznych, przy czym pierwsza rata

w kwocie 1.700 zł, a kolejne 59 rat w kwotach po 1.200 zł, płatne w terminie do dnia 15 – go każdego miesiąca, poczynając od miesiąca następnego od tego, w którym wyrok się uprawomocnił, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od każdego uchybionego terminu płatności poszczególnej raty do dnia zapłaty (punkt 2. wyroku). Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana nie dysponuje żadnym majątkiem, w tym oszczędnościami, poza przedmiotowym lokalem mieszkalnym numer (...) przy ulicy (...), jednakże

w lokalu tym pozwana realizuje swoje podstawowe potrzeby życiowe, czyli organizuje swoje centrum życiowe a tzw. sprzedaż wymuszona przedmiotowego lokalu skutkowałaby

na wstępie obniżeniem o co najmniej 10% rzeczywistej wartości rynkowej lokalu. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy skonstatował, iż nie można doprowadzić do sytuacji, gdy pozwana zostanie pozbawiona miejsca zamieszkania i centrum życiowego, a dodatkowo nie uzyska za lokal jego pełnej wartości rynkowej. Powyższe skutkowało rozłożeniem zasądzonej kwoty na 60 rat miesięcznych. Sąd Rejonowy miał bowiem na uwadze wysokość miesięcznych dochodów pozwanej – średnie jej wynagrodzenie wynosiło 2.337,98 zł i średnie miesięczne wydatki pozwanej w kwocie około 1.000 zł, co pozwoliło na ustalenie raty miesięcznej w kwocie 1200 zł. Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwana innych dochodów nie ma, samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe, nie ma innych osób na swoim utrzymaniu. Pozwana nie leczy się na żadne przewlekłe schorzenia, nie ma majątku, w tym oszczędności. Sąd Rejonowy zważył także sytuację życiową i majątkową powódki, wskazując, iż ma ona 56 lat, jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas określony do dnia 30 września 2017 roku, przy czym od dnia 25 października 2016 roku przebywa na zwolnieniu lekarskim oczekując na operację biodra – wszczęcie endoprotezy wyznaczonej dopiero w 2018 roku. Wskazał również, iż prowadzi ona gospodarstwo domowe wraz z mężem i córką, która ma 18 lat i uczy się, zaś łączne miesięczne dochody gospodarstwa domowego powódki to kwota 2 300 zł netto. Jest to zatem kwota tożsama w dochodami pozwanej i jeżeli do tego dochodu doda się miesięczną ratę nałożoną na pozwaną na mocy punktu 2. wyroku wydanego w niniejszej sprawie (1.200 zł), to łączny dochód gospodarstwa domowego powódki wyniesie kwotę 3.500 zł netto. Sąd Rejonowy podkreślił, że powódka chce przeznaczyć zasądzone świadczenie na leczenie zwyrodnienia biodra oraz na poprawę sytuacji mieszkaniowej, a tym samym stały, regularny wpływ miesięcznych rat świadczenia od pozwanej dla powódki (pierwsza rata 1.700 zł, a kolejne 59 rat po 1.200 zł) pozwoli powódce realizować zgłoszone przez nią cele.

O odsetkach za czas opóźnienia Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. wskazując, że w rozpoznawanej sprawie powódka wezwała pozwaną do zapłaty zachowku w kwocie 100.000 zł przed wytoczeniem niniejszego powództwa w ramach wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Wezwanie do próby ugodowej należy traktować jako wezwanie do zapłaty, a mając na uwadze, że na terminie posiedzenia w dniu 27 marca 2014 roku nie doszło do zawarcia ugody, nie budziło wątpliwości Sądu a quo, że powódce należą się odsetki ustawowe od dnia następnego, tj. od dnia 28 marca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku liczone od kwoty pierwotnie określonego żądania, tj. 70.000 zł, a następnie od dnia 1 stycznia 2016 roku do daty wyroku – tj. dnia 2 grudnia 2016 roku należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Natomiast od rozszerzonej części powództwa, tj. od kwoty 2.500 zł należało zasądzić ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 18 listopada 2016 roku (tj. data doręczenia pełnomocnikowi pozwanej odpisu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa, zob. art. 193 § 2¹ k.p.c.) do dnia 2 grudnia 2016 roku, czyli do dnia wyroku

z uwagi na rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko, iż rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c. ma ten skutek – wskazany w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970 r., III PZP 11/70 (OSNCP 1971, nr 4, poz. 61) – że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (tak też, SN w uchwale z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 126/06, Biul.SN 2006/12/9).

W punkcie 3. wyroku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwota 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w osobie adwokata (zob. § 6 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 2 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, tekst jedn. Dz. U. z 2013, poz. 461 – w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie, a zatem w 2014 roku) uznając, iż powódka wygrała postępowanie w całości (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.) Sąd Rejonowy nie znalazł w sprawie podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. (zasada słuszności) i nieobciążania pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu

na rzecz powódki zwracając uwagę, że do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. nie wystarcza zła sytuacja majątkowa strony. Przepis wymaga, by wystąpiły okoliczności szczególne. W szczególności nie jest taką szczególną okolicznością sam fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych (zob. postanowienia SN m.in.: z 11 lutego 2010 r., I CZ 112/2009, z 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/2006, z 23 sierpnia 2012 r., II CZ 93/2012, z 5 lipca 2012 r., IV CZ 42/2012, z 23 maja 2012 r., III CZ 25/2012). Żadne szczególne okoliczności w rozumieniu tego przepisu w tej sprawie natomiast nie wystąpiły.

W punkcie 4. wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016, poz. 623) przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Ł. kwotę 5.084,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wydatku związanego ze sporządzeniem opinii przez biegłego sądowego W. P. oraz nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu. W ocenie Sądu, nałożony na pozwaną ciężar zapłaty kwoty 72.500 zł – nawet przy rozłożeniu jej na raty oraz zapłaty kwoty 3.617 zł tytułem kosztów procesu na rzecz powódki, stanowi obciążenie finansowe pozwanej w takim stopniu, że dodatkowo obciążenie jej obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kwoty 5.084,20 zł prowadziłoby do zagrożenia wywiązania się przez nią z realizacji roszczeń zasądzonych na rzecz powódki.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obie strony procesu.

Pozwana wyroku zaskarżyła w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 40 000 zł wraz z zasądzonymi odsetkami oraz w zakresie podziału na raty co do wysokości poszczególnych rat, a także w części orzekającej o kosztach postępowania, tj. objętej pkt 1, 2, i 3 zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym pominięcie, że głównym składnikiem majątku spadkowego jest prawo do lokalu, które służy zaspokojeniu niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanej do spłaty zachowku, przy braku innych możliwości do zaspokojenia tych potrzeb, w szczególności braku innych składników spadku które wystarczyłyby na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku, co winno skutkować obniżeniem wysokości zachowku w oparciu o zasady współżycia społecznego,
- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 5 k.c. w zw. z art. 991 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w następstwie odmowę jego zastosowania do ustalonego w sprawie stanu faktycznego pomimo zaistnienia ku temu przesłanek, co skutkowało odmową miarkowania dochodzonego zachowku, a tym samym zasądzeniem na rzecz powódki zachowku w rażąco zawyżonej kwocie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 40 000 zł wraz z zasądzonymi odsetkami i w zakresie podziału na raty zasądzonej kwoty co do wysokości poszczególnych rat poprzez rozłożenie kwoty 40 000 zł na 60 rat miesięcznych, przy czym pierwsza rata w wysokości 765 zł, a kolejne 59 rat w kwotach po 665 zł, płatne do 15-go dnia każdego miesiąca, poczynając od miesiąca następnego od tego, w którym wyrok się uprawomocnił, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od każdego uchybionego terminu płatności poszczególnej raty do dnia zapłaty i oddalenie powództwa ponad kwotę 40 000 zł,
- 2) zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych,
- 3) zastosowanie wobec pozwanej art. 102 k.p.c. oraz nieobciążanie pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podniosła, iż poza lokalem mieszkalnym, nie posiada żadnego majątku, a lokalu tym realizuje swoje podstawowe potrzeby życiowe. W takiej sytuacji nie można więc wykluczyć, że żądanie zapłaty pełnej należności z tytułu zachowku pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Na poparcie powyższego stanowisko pozwana przychowała uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 roku (III CZP 18/81). Ponadto pozwana podkreśliła, iż przy sprzedaży wymuszonej lokalu mieszkalnego musiałby obniżyć jego wartość o 10%, a kwota, którą jest zobowiązana zapłacić powódce wraz z odsetkami przekracza obecnie 72% wartości masy spadkowej. Pozwana podkreśliła, iż nie ma żadnych oszczędności, a poza kwotą 1000 zł stałych wydatków pozwana ponosi jeszcze inne wydatki, gdyż samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe i nie ma możliwości zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych w inny sposób. Pozwana wskazała ponadto, iż większość dzieciństwa spędzała u spadkodawcy, którzy wraz z żoną – babcią pozwanej – sprawował nad nią opiekę, a następnie, w późniejszym okresie, to ona często odwiedzała spadkodawcę, a gdy jego stan zdrowia się pogorszył to pozwana ze swoją matką sprawowała nad nim opiekę. O fakcie posiadania córki przez spadkodawcę dowiedziała się dopiero w dniu jego śmierci, albowiem powódka nie utrzymywała relacji z ojcem. Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności w ocenie pozwanej zaistniały przesłanki do obniżenia wysokości zachowku w oparciu o przepis art. 5 k.c.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Z kolei powódka zaskarżyła wyrok w części rozkładającej zasądzoną od pozwanej na rzecz powódki kwotę na raty tj. w pkt 2 zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 320 k.p.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty w sytuacji, gdy w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty o których mowa w powołanym wyżej przepisie oraz po[przez dokonanie rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty z całkowitym pominięciem interesu prawnego powódki.

W oparciu o tak sformułowany zarzut powódka wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie w całości punktu 2 zaskarżonego wyroku,
- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 ust. B i c poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 70 000 zł od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 2 500 zł od dnia 18 listopada 2016 roku do dnia zapłaty

oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powódka podniosła, iż rozłożenie płatności na raty na okres 5 lat rażąco narusza interes prawny powódki, wskazując, iż sprawa toczyła się od 2014 roku, pozwana mogła poczynić starania, w celu zgromadzenia środków finansowych, a wydłużenie czasu jej trwania wynikało z zarzutów podnoszonych przez pozwaną w sprawie. Niezależnie od powyższego, w ocenie skarżącej Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wyłącznie interes pozwanej, pominał zaś interes prawny powódki polegający na prawie do uzyskania jednorazowego, odczuwalnie ekonomicznie świadczenia. Powódka wskazała bowiem, iż jej ojciec zmarł 21 marca 2009 roku, a poprzez rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty całość zasądzonego świadczenia powódka uzyska dopiero 13 lat po śmierci spadkodawcy.

Powódka podniosła również, iż przy osiąganych przez pozwaną dochodach w kwocie 2 300 zł nie będzie miała możliwości płacenia powódce rat w kwocie 1 200 zł, co sama przyznała na rozprawie w dniu 18 listopada 2016 roku.

Na rozprawie pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest bezzasadna, a apelacja powódki okazała się zasadna jedynie w części.

Na wstępie jednak wskazać należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów. Ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanej jako apelacji dalej idącej zdaniem Sądu Okręgowego nie znajduje uzasadnienia podniesiony w apelacji pozwanej zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. pozwana wskazała na nieprawidłową, jej zdaniem, ocenę materiału dowodowego poprzez pominięcie, że głównym składnikiem majątku spadkowego jest prawo do lokalu, które służy zaspokojeniu niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanej do spłaty zachowku, przy braku innych możliwości do zaspokojenia tych potrzeb, w szczególności braku innych składników spadku które wystarczyłyby na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku, co winno skutkować obniżeniem wysokości zachowku w oparciu o zasady współżycia społecznego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie dokonywał jednakże ustaleń dotyczących sytuacji majątkowej pozwanej w oparciu o dowody, bowiem wskazana przez pozwaną w zeznaniach jej sytuacja majątkowa nie była w toku postępowania pierwszoinstancyjnego kwestią sporną, a tym samym, jej zeznania, jako dowód, nie podlegały ocenie pod względem wiarygodności lub mocy dowodowej przez Sąd I instancji. Żadna ze stron zresztą nie kwestionowała przytoczonych w treści zarzutu okoliczności tj., że głównym składnikiem majątku pozwanej był lokal mieszkalny numer (...) położony w Ł. przy ul. (...) i że ów lokal służy zaspokojeniu niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanej do spłaty zachowku pozwanej – w tym zakresie nie było więc potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego. Tym samym należało wskazać, iż Sąd Rejonowy nie stosował zatem ani przepisu art. 233 § 1 k.p.c. regulującego zasady oceny dowodów ani przepisu art. 227 k.p.c. definiującego przedmiot dowodu, a zatem nie mógł ich i naruszyć. W istocie rzeczy pozwanej nie chodziło bowiem o nieprawidłowe dokonanie ustaleń faktycznych, ale o odmowę zastosowania prawa materialnego tj. art. 5 k.c. zasad współżycia społecznego w kontekście prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Z tych też względów w uzasadnieniu apelacji pozwana nie podniosła jakichkolwiek zarzutów, które mogłyby dyskwalifikować rozumowanie Sądu I instancji przy ocenie wiarygodności i mocy dowodów będących podstawą dokonanych ustaleń faktycznych odnośnie ustaleń. Jest natomiast rzeczą oczywistą, iż zakres stosowania prawa materialnego nie może być skutecznie zwalczany przy pomocy zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Także drugi z zarzutów podniesionych w apelacji pozwanej tj. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 5 k.c. w zw. z art. 991 k.c. poprzez odmowę miarkowania wysokości dochodzonego zachowku był bezzasadny.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i można ją stosować jedynie w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę. W orzecznictwie nie wykluczono możliwości zastosowania art. 5 k.c. do możliwości miarkowania wysokości roszczeń z tytułu zachowku, co może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, Nr 12, poz. 228 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, Lex nr 490432 i z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Lex nr 152889), jeśli się zważy, że normy dotyczące prawa do zachowku są odzwierciedleniem zasad moralnych, według których spadkodawca nie powinien rozporządzać swoim majątkiem na wypadek śmierci z całkowitym pominięciem osób dla niego najbliższych. Zachówek jest bowiem w takim przypadku swego rodzaju zastępczą formą dziedziczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, Lex nr 1314389).

Wskazywane przez pozwaną okoliczności, tj. jej sytuacja materialna, zaspokajanie przez nią potrzeb mieszkaniowych w odziedziczonym lokalu oraz nieutrzymywanie relacji pomiędzy powódką a spadkodawcą nie były, także i w ocenie Sądu Okręgowego, wystarczające do uznania, że zachodziły wyjątkowe okoliczności, które pozwalały uznać

dochodzenie przez powódkę roszczeń z tytułu zachowku za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwana bowiem eksponując swoją trudną sytuację materialną nie dostrzega, iż sytuacja materialna powódki i jej rodziny jest jeszcze trudniejsza – dochody bowiem całej trzyosobowej rodziny powódki są porównywalne z dochodami pozwanej, przy czym pozwana nie ma nikogo na utrzymaniu, natomiast powódka za kwotę 2 300 złotych miesięcznie musi utrzymać całą rodzinę, w tym uczącą się 18-letnią córkę. Także sytuacja mieszkaniowa rodziny powódki jest o wiele trudniejsza niż pozwanej, gdyż rodzina powódki nie posiada własnego mieszkania, zamieszkuje w lokalu gminnym o powierzchni dwukrotnie mniejszej, niż powierzchnia mieszkania zamieszkiwanego przez pozwaną. W kontekście powyższych okoliczności nie można skonstatować, iż sytuacja majątkowa i mieszkaniowa pozwanej jest na tyle wyjątkowa, aby uzasadniała w oparciu o zasady współżycia społecznego obniżenie wysokości zachowku jeśli sytuacja uprawnionej do zachowku jest jeszcze trudniejsza.

Miarkowania wysokości zachowku nie uzasadniają też w ocenie Sądu podnoszone przez pozwaną relację pomiędzy powódką a spadkodawcą, a właściwie ich brak. Z twierdzeń pozwanej wynika bowiem, iż brak relacji powódki z ojcem był aprobowany przez obie strony – zarówno powódka nie próbowała nawiązać relacji z ojcem ani też spadkodawca z powódką, co najlepiej obrazuje fakt, iż pozwana o istnieniu córki spadkodawcy dowiedziała się w dniu jego śmierci – spadkodawca wcześniej nie mówił pozwanej, że ma córkę, nie próbował z nią też nawiązać relacji. Sam fakt nieutrzymywanie relacji pomiędzy osobami najbliższymi z pewnością natomiast nie uzasadnia miarkowania wysokości zachowku - dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest bowiem ocena całokształtu szczególnych okoliczności rozpatrywanego wypadku, w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Na jego podstawie nie można konstruować dyrektyw o charakterze ogólnym i dokonywać uogólnień nawet w sytuacjach uznawanych za typowe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968, nr 10, poz. 210) jak np. poprzez nieutrzymywanie relacji pomiędzy osobami najbliższymi. Tymczasem podnoszone w apelacji przez pozwaną okoliczności polegające na niesprawowaniu opieki nad chorym ojcem przez powódkę były konsekwencją nieutrzymywania kontaktów z ojcem i braku jej wiedzy o stanie zdrowia ojca, a nie wyrazem złej woli powódki, który uzasadniałby konstatację, iż powódka dochodząc zachowku nadużywa praw podmiotowych. Pozwana zresztą w ogóle nie wykazała, iż spadkodawca oczekiwał takiej pomocy od powódki, iż to na skutek naganego zachowania powódki spadkodawca nie utrzymywał z nią kontaktów. Tym samym i powyższa okoliczność nie uzasadniała obniżenia wysokości zachowku.

W oparciu o art. 5 k.c. brak też było podstaw do obniżenia wysokości zachowku ze względu na wysokość zasądzonego na rzecz powódki roszczenia wraz z odsetkami, którego wysokość stanowi aż 72% wartości masy spadkowej. Należy bowiem zauważyć, iż to pozwana swoim zachowaniem przyczyniła się do tego pozostając w zwłoce z zapłatą zachowku, a tym samym trudno uznać, aby w takiej sytuacji powódka dochodząc zapłaty zachowku w przewidzianej ustawą wysokości nadużywała przysługujących jej praw podmiotowych z tego tytułu.

W konsekwencji, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej.

Apelacja powódki okazała się z kolei częściowo zasadna. Sąd Okręgowy podzielił bowiem stanowisko powódki, iż art. 320 k.p.c. został zastosowany niewłaściwie, jednakże nie podzielił już stanowiska, iż w ogóle nie zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten upoważnia sąd orzekający do wzięcia pod rozwagę przy wydawaniu wyroku, czy jego orzeczenie będzie mogło być wykonane bez potrzeby przeprowadzania egzekucji, zwłaszcza czy pozwany będzie w stanie spełnić zasądzone świadczenie jednorazowo. Przesłanką zastosowania tego przepisu jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony; decydują o tym okoliczności konkretnej sprawy. W zasadzie chodzi o okoliczności dotyczące pozwanego dłużnika, jego sytuację osobistą, majątkową, finansową, rodzinną, które powodują, że nierealne jest spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądzanego świadczenia. Przyjmuje się, że np. za zastosowaniem omawianego przepisu przemawia sytuacja, w której pozwany uznaje powództwo i podnosi, że nieuregulowanie długu jest spowodowane wyłącznie jego złą sytuacją majątkową. Rozważając rozłożenie zasądzanego świadczenia na raty, sąd orzekający nie może jednak nie brać pod rozwagę sytuacji wierzyciela.

Również jego trudna sytuacja majątkowa może bowiem co do zasady przemawiać przeciwko rozłożeniu zasądzonego świadczenia na raty, ponieważ sąd nie powinien działać z pokrzywdzeniem wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 roku, II CSK 409/14, LEX nr 1677131).

W kontekście powyższych rozważań należy w pełni podzielić stanowisko powódki, iż Sąd I instancji rozkładając zasądzone roszczenie na 60 miesięcznych rat pominął interes prawny powódki polegający na uzyskaniu świadczenia ekonomicznie odczuwalnego. Po pierwsze nienależycie rozważył sytuację majątkową powódki, która jest niewątpliwie w trudniejsza sytuacji od pozwanej, gdyż w rodzinie powódki dochód na członka rodziny jest trzykrotnie niższy, a po drugie nie uwzględnił też planowanej w niedługim czasie u powódki operacji, która z pewnością będzie się wiązała z dodatkowymi wydatkami. Sąd Rejonowy skupiając się na niewątpliwie trudnej sytuacji pozwanej pominął więc fakt, iż sytuacja powódki też jest wyjątkowo trudna.

Sąd Okręgowy nie miał jednak wątpliwości, iż Sąd a quo zasadnie skonstruował, iż w przedmiotowej sprawie istniały podstawy do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, ale nie w sposób, w jaki zostało to uczynione. Przewidziane bowiem w art. 320 k.p.c. rozłożenie świadczenia na raty musi dawać dłużnikowi realną możliwość spełnienia świadczenia w formie ratalnej, w przeciwnym razie bowiem ani on sam nie odczuje ulgi, ani wierzyciel nie zostanie należycie zaspokojony, a wszystko zakończy się i tak postępowaniem egzekucyjnym. Tymczasem w przedmiotowej sprawie rozłożenie zasądzonego świadczenia na 60 rat miesięcznych z których 59 było w wysokości 1200 złotych przy dochodach pozwanej na poziomie 2 300 zł i stałych wydatkach w kwocie średnio 1000 zł nie pozwalało pozwanej na spełnienie świadczenia w formie ratalnej. Sąd Rejonowy nie wziął bowiem pod uwagę, iż poza stałymi wydatkami uiszczanymi miesięcznie na utrzymanie mieszkania, opłacenie mediów i na spłatę zaciągniętych już kredytów (z zeznań pozwanej wynika, iż jest to stała kwota około 950 zł) pozwana musi też przewidzieć wydatki na jedzenie, środki czystości, ubranie, transport, czy lekarstwa w przypadku choroby, a na powyższe wydatki z pewnością nie wystarczy kwota 200 zł miesięcznie. Na powyższe zresztą zwróciła uwagę i sama pozwana w złożonej apelacji, a tym samym rozłożenie zasądzonego świadczenia w sposób określony w zaskarżonym wyroku niewątpliwie naruszało treść art. 320 k.p.c. Z drugiej strony należało mieć jednak na względzie, iż sytuacja majątkowa pozwanej nie pozwalała na spłatę zasądzonego świadczenia w całości bez sprzedaży odziedziczonego lokalu mieszkalnego i wskazania biegłego, iż wymuszona sprzedaż tego lokalu spowodowałaby konieczność jego sprzedaży po cenie niższej niż rynkowa o 10%, podczas gdy przecież wartość spadku była ustalana w oparciu o rynkową wartość lokalu wchodzącego w jego skład. Powyższe okoliczności w sposób jednoznaczny przemawiały za istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniającej rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Mając jednakże na względzie okoliczność, iż pozwana nie jest w stanie spłacać miesięcznych rat na rzecz powódki w takiej wysokości, która by nie naruszała jej interesu, należało zasądzone świadczenie rozłożyć w taki sposób, aby powódka w możliwie bliskim terminie uzyskała taką część świadczenia, która stanowiłaby dla niej odczuwalną ekonomicznie wartość, a pozostałą część świadczenia w takim terminie, który przy braku możliwości bądź woli zaciągnięcia przez pozwaną kredytu, umożliwiłby pozwanej sprzedaż lokalu mieszkalnego w cenie odpowiadającej jego wartości rynkowej. Mając na względzie, iż proces w niniejszej sprawie trwał ponad 3 lata, a tym samym pozwana miała czas, aby choć częściowo przygotować się do spłaty zasądzonego od niej roszczenia, Sąd Okręgowy określił wysokość pierwszej raty na kwotę 12 500 zł. Kwota ta niewątpliwie stanowi już taką wartość, którą powódka odczuje, która znacznie poprawi jej sytuację majątkową. Odraczając termin płatności pierwszej raty do marca 2018 rok Sąd Okręgowy miał na względzie, iż pozwana w pierwszej kolejności zobligowana jest do zapłaty powódce kosztów procesu i odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot, których to zapłata nie została rozłożona na raty w punkcie drugim wyroku, a ich wysokość również jest znaczna. Określając termin płatności drugiej raty w kwocie 60 000 zł na koniec marca 2019 roku Sąd Okręgowy miał na względzie, iż jest to okres wystarczający do podjęcia przez pozwaną czynności zmierzających albo do uzyskania stosownego kredytu do spłaty zasądzonego świadczenia albo do sprzedaży lokalu w cenie odpowiadającej wartości rynkowej. Jednocześnie miał też na uwadze, iż powódka w takiej sytuacji zostanie w całości zaspokojona po upływie około półtora roku po zakończeniu niniejszego procesu, a nie dopiero po upływie 5 lat.

Wobec powyższego, z przyczyn przedstawionych powyżej, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w ten sposób, że należność zasądzoną w punkcie 1

zaskarżonego wyroku w kwocie 72.500 złotych rozłożył na dwie raty, pierwszą ratę w kwocie 12.500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych płatną do końca marca 2018 roku i drugą ratę w kwocie 60.000 złotych płatną do końca marca 2019 roku, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, a w pozostałym zakresie, na zasadzie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Odwoławczy uznał bowiem, że zasadnym jest zastosowanie w stosunku do pozwanej dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 in fine k.p.c. i odstąpienie od obciążenia jej obowiązkiem zwrotu powódce kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy miał na uwadze trudną sytuację materialną pozwanej, fakt, iż sama prowadzi gospodarstwo domowe, nie ma więc możliwości uzyskania pomocy od innego członka gospodarstwa domowego w ponoszeniu stałych wydatków oraz charakter przedmiotowej sprawy tj. fakt, iż obowiązek zapłaty powódce zasądzonej kwoty nie był bezpośrednio związany z decyzjami podejmowanymi w przeszłości przez pozwaną, a jedynie z faktem odziedziczenia spadku.